

25 sierpnia
wspomnienie dobrowolne św. Ludwika IX, króla
– patrona niewidomych, wzywanego w modlitwie o ustrzeżenie
od ślepoty i głuchoty oraz o oddalenie wszelkiego rodzaju zarazy
(epidemii)



Św. Ludwik IX był synem Ludwika VIII i św. Blanki Kastylijskiej. Urodził się 25 kwietnia 1214 r. Mając 12 lat wstąpił na tron po śmierci ojca. Do czasu osiągnięcia przez niego pełnoletności, rządy sprawowała jego matka, św. Blanka. W 1230 r. ożenił się z Małgorzatą, córką hrabiego Prowansji. Stał na czele dwóch wypraw krzyżowych (1248, 1267) - obie skończyły się klęską. Złożony chorobą uczynił ślub, że wyruszy na wyprawę przeciwko poganom, gdy tylko odzyska zdrowie. Tak też się stało. W bitwie pod Mansurah dostał się do niewoli. Turcy zadowolili się okupem. Ludwik udał się do Palestyny, by nieść pomoc resztkom załóg chrześcijańskich. Usiłował przynajmniej układami złagodzić ich los. Śmierć matki, której zostawił tymczasowe rządy, zmusiła go jednak do powrotu.

Mimo pierwszego niepowodzenia król nie myślał o rezygnacji ze złożonego ślubu. Dla pozyskania zwolenników objeżdżał kraj z relikwiami korony cierniowej Chrystusa i zagrzewał do ponownej wyprawy. Doszło do niej w roku 1267. Na wszelki wypadek, pouczony doświadczeniem, zostawił testament i wyruszył w drogę. U bram Tunisu padł ofiarą tyfusu i zmarł 25 sierpnia 1270 r.

Ludwik był wybitną osobowością. Wzorowy mąż i opiekun licznej rodziny. Jako polityk zręczny i rozważny, doprowadził Francję do rozkwitu. W ciągu 40 lat swoich rządów podniósł kraj politycznie i gospodarczo. W 1242 r. odniósł zwycięstwo nad Anglią pod Saintes, odzyskując tereny północne, zajęte przez wroga. Zreformował

administrację i sądownictwo, powołał do życia parlament, zreformował system monetarny. Idąc za uchwałami Soboru Laterańskiego IV (1215), zakazał pojedynków. Wydał także zarządzenie przeciwko lichwie i prostytucji. Popierał instytucje dobroczynne i zakony. Żywoty jego są zgodne w tym, że sam usługiwał chorym i rozdawał jałmużny ubogim. Osobiście żył bardzo skromnie, mnożył uczynki pokutne, czym ściągnął na siebie zarzut, że jest "królem mnichów". Miał żywo w pamięci słowa matki, wypowiedziane do niego jeszcze w latach młodości: "Synu, wolałabym cię widzieć na marach niż w grzechu". Odegrał poważną rolę w fundacji Sorbony. Był mecenasem sztuki, co najbardziej upamiętnia sławna kaplica Sainte-Chapelle w Paryżu.

Świętość Ludwika IX była tak powszechnie uznawana, że zaledwie w 27 lat po jego śmierci papież Bonifacy VIII wyniósł go do chwały ołtarzy (1297).

W ikonografii św. Ludwik jest przedstawiany w stroju królewskim z koroną na głowie. Jego atrybutami są m. in.: gwóźdź, korona cierniowa, korona cierniowa i wokół gwoździe, lilia, trzy lilie na tarczy, miecz, obrączka, sokół, wieniec laurowy.

Modlitwy do św. Ludwika:

Panie i Boże mój, racz nam miłościwie dopomóc, abyśmy podobnie jak Twój sługa święty Ludwik, poznali marność i znikomość rzeczy ziemskich, a dążyli tylko do dóbr wiecznotrwałych, któreś obiecał tym, którzy Cię miłują i wiernie Ci służą. Amen.

Boże, Ty przeniosłeś świętego Ludwika od trosk ziemskiego panowania do chwały Królestwa niebieskiego, spraw za jego wstawiennictwem, abyśmy spełniając nasze doczesne obowiązki szukali Królestwa wiecznego. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków.

Ojcze Królu,
Który wysyłałeś swych najlepszych rycerzy
Na zwiady na czoło chrześcijańskiej armii,
Racz wspomnieć syna Francji,
Który chciałby unieść się aż do Ciebie,
Aby lepiej służyć Bogu i najświętszemu Kościołowi.
Podaruj mi więcej wstrętu do grzechu pierworodnego, niż go miał
Joinville, który jednak był dobrym chrześcijaninem,

I pozostaw mnie czystym jak lilie z Twojego herbu.
Ty, który dotrzymywałś słowa, nawet danego niewiernemu,
Spraw, aby fałsz nigdy nie przeszedł mi przez gardło,
Choćby szczerłość kosztowała mnie życie.
Śmiały, niezdolny do wycofywania się,
Nie pozwól mi na oszustwa
I abym zawsze kroczył jak najżwawiej.
O najśmielszy z francuskich baronów,
Natchnij mnie, abym gardził myślą ludzką,
I daj mi zdolność kajania się
I brania udziału w krucjacie na cześć Chrystusa.
Wreszcie, Książę, Książę o wielkim sercu,
Nie pozwól,
Abym kiedykolwiek był przeciętnym, marnym czy przyziemnym,
Ale podziel się ze mną swym królewskim sercem
I spraw, abym za Twoim przykładem służył po francusku, królewsko.
Niech tak będzie.